Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV Warszawa, sierpień 1939 r. Zeszyt 8

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA 85
TELEFON Nr 7.26-30 KONTO CZEKOWE W PKO Nr 5.675

Prenumerata roczna 9 zł, półroczna 5 zł, kwartalna 3 zł

Cena ogłoszeń
za wiersz 1 mm szer. 60 mm; w tekście i przed tekstem — 75 gr, za tekstem — 60 gr.

ZESZYT ZAWIERA:

Rok IV Warszawa, sierpień 1939 r. Zeszyt 8

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

JAKIE SĄ NAKAZY CHWILI DLA GKPO.

Aktualne obecnie zagadnienie przygotowania naszego życia państwowego na wypadek wojny oraz przewidywanie zmian i konieczności, jakie w razie wojny mogą powstać w poszczególnych działach naszej gospodarki, skłania do zastanowienia się nad tym, jakie zmiany mogą nastąpić w działalności i organizacji GKPO.

Powszechnie wiadomo, że wojna wywiera ujemny wpływ na dobrobyt, zasoby materialne i gospodarkę kraju wojującego. Jeśli chodzi o nagromadzone kapitały, to niekorzystnie na nich odbija się nie tyle sama wojna, ile inflacja, która ewentualnie może po wojnie mieć miejsce. Widzimy to z zestawień podawanych przez K. Weydlicha i T. Kłapkowskiego. I tak: wkłady oszczędnościowe w instytucjach pieniężnych na ziemiach polskich były w 1918 r., a więc w końcu wojny, kilkakrotnie nawet wyższe, niż w 1914 r. Dopiero powojenny chaos walutowy, na który się złożyła różnorodność znaków obiegowych: rubli, marek niemieckich, koron austriackich, marek polskich, nieopartych na złocie, oraz inflacja tych wszystkich znaków obiegowych, spowodowały zmniejszenie się realnej wartości wkładów, która w 1924 r. wyniosła zaledwie 10% wkładów z 1914 r. Zaznaczyć jednak należy, że inflacja nie jest zjawiskiem, które musi towarzyszyć wojnie. Tylko tak straszliwe wyczerpanie materialne, jakie miało miejsce w Niemczech, które musiały ponieść kolosalne wysiłki, walcząc z całym niemal światem, a jeśli chodzi o Polskę, to wielkie zniszczenia wojenne, brak złota i zatrucie organizmu gospodarczego obcymi, zdewaluowanymi pieniędzmi, spowodowały w skutkach inflację.

Według danych statystycznych, cytowanych przez T. Kłapkowskiego w dziele pt. „Spółdzielczość w rolnictwie polskim", a odnoszących się do obrotów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, w latach 1909—1923, kapitały zakładowe tej instytucji wynosiły w złotych, równych frankowi szwajcarskiemu: w r. 1909 — 1,3 miln., w r. 1916 — 3,1 miln., w r. 1918 — 1,9 miln., a w r. 1923 już tylko 12 tys. zł. Wkłady wynosiły w złotych: w r. 1914 — 8,1 miln., w r. 1916 — 53,3 miln., w r. 1918 — 90,6 miln. i w r. 1923 — 14 tys. zł. Rachunek pożyczek skryptowych i wekslowych

wykazywał w r. 1914 — 11,4 miln. zł, zaś w r. 1923 tylko 411 tys. zł. Kredyty w rachunkach bieżących podniosły się z sumy 395 tys. zł w r. 1914, do 4 miln. zł w r. 1918 i spadły w r. 1923 do 25 tys. zł.

Wśród czynników, stworzonych przez wojnę, a które spowodowały zmiany i zaważyły ujemnie na rozwoju spółdzielczości polskiej i między innymi spółdzielni pieniężnych, wystąpiły naprzód szkody i zniszczenia z powodu działań wojennych. Spośród 1.440 małopolskich spółek oszczędności i pożyczek, 499 spółek postradało żelazne kasy przeważnie wraz z książkami i dokumentami, ponad to w kilkudziesięciu spółkach zostały zniszczone wszystkie dokumenty.

Wskutek zahamowania inwestycyj gospodarczych w czasie wojny, działalność kredytowa spółdzielni pieniężnych wybitnie się zmniejszyła, zmalała do minimum, jedynie zaznaczył się wzmożony w dalszych okresach wojny przypływ wkładów oszczędnościowych, które spółdzielnie ze swej strony umieszczały w bankach centralnych. Do tego wzrostu wkładów oszczędnościowych podczas wojny, zwłaszcza na wsi, przyczyniły się wypłaty zasiłków rodzinom wojskowych i różnych świadczeń wojskowych, jak emerytury, renty inwalidzkie itp. Oszczędności umieszczano w spółdzielniach pieniężnych z myślą, że zostaną one zużyte po wojnie na odbudowę kraju. Według danych statystycznych, przytoczonych przez K. Weydlicha w dziale pt. „Ruch spółdzielczy w Polsce", wkłady członków wzrosły w porównaniu ze stanem z końca 1913 r. w spółdzielniach wielkopolskich w latach 1914—1919 o 139%, w spółdzielniach rejonu krakowskiego o 318% i rejonu rzeszowskiego o 294%. Dzięki takiemu napływowi wkładów, spółdzielnie spłaciły swoje długi przedwojenne, zaś pozostałe fundusze lokowały w bankach. Niestety, dewaluacja korony austriackiej, marki niemieckiej i marki polskiej zniszczyła w znacznej mierze nagromadzone kapitały. Zaledwie niewielkie sumy zostały wykorzystane na odbudowę. Bardzo celową akcję kredytowania dzieła odbudowy kraju rozpoczęły w r. 1916 na terenach, objętych okupacjami niemiecką i austriacką, polskie spółdzielnie budowlane, złożone przeważnie z ludności wiejskiej, dostarczające swoim członkom materiałów budowlanych na odbudowę zniszczeń wojennych.

Jeśli chodzi o GKPO b. zaboru rosyjskiego, to, ponieważ były one ściśle związane z władzami zaborczymi, poważna część ich majątku została w czasie wojny wywieziona do Rosji, i do kraju już nigdy nie wróciła. Jest aż nadto jasne, że takie fakty już nigdy nie będą miały miejsca.

Byłoby błędne, przeprowadzanie ścisłej analogii pomiędzy skutkami gospodarczymi wojny światowej, a tymi doświadczeniami, jakie przyniesie przyszła wojna. Już dzisiaj można śmiało powiedzieć, że zaistnieją znaczne różnice, wynikające z tego, że państwo w dobie obecnej na długo przed wybuchem wojny przystosowuje do potrzeb wojennych organizację wszystkich działów gospodarki. Gospodarka surowcowa, żywnościowa i przemysłowa będzie kontrolowana i kierowana przez państwo. Dla wszystkich działów życia gospodarczego opracowuje się plany gospodarki obecnej i przyszłej gospodarki wojennej, a przede wszystkim dla rolnictwa. Publicznym instytucjom pieniężnym w czasach wojennych przypadnie zapewne w udziale rola wykonawców polityki finansowej państwa w większym stopniu, jak dotychczas, w zakresie finansowania zaopatrzenia, wytwórczości i spożycia. Spokój i rozwaga, jakie cechują całe społeczeństwo w obliczu możliwości wojny, pozwalają przypuszczać, że w momencie wybuchu wojny da się uniknąć nastrojów panicznych, jak to nad-

miernego wycofywania wkładów, zamrożenia zobowiązań, spekulacji walutowej i towarowej itp.

Czy GKPO, które cechowała duża odporność w okresie kryzysu gospodarczego lat 1928—1932 dzięki zdrowym podstawom ich organizacji i działalności, utrzymają stan posiadania w razie ewentualnej wojny?

Jeżeli GKPO uda się opanować sytuację na odcinku nieuszczuplania wkładów i utrzymania stanu spłacalności, to funkcjonowanie GKPO będzie zapewnione. Osiągnięcie tego wydaje się być możliwe, aczkolwiek wymaga przeprowadzenia zawczasu odpowiedniej akcji propagandowej wśród klientów GKPO. Przeciwdziałanie wycofywaniu wkładów przez wkładców jest obowiązkiem społecznym w takim samym stopniu, jak nakłanianie dłużnika do akuratnego płacenia zobowiązań.

Te zagadnienia wymagają przestudiowania ich przez zarządy GKPO oraz opracowania planu ewentualnej gospodarki wojennej GKPO. Jednocześnie GKPO powinny pamiętać o zapewnieniu sobie rezerwy sił pracowniczych na wypadek powołania części personelu GKPO do spełnienia obowiązku żołnierskiego.

W czasie wojny, której może nie być, ale z której możliwością należy się liczyć, wszystkie nasze rozporządzalne siły i środki będą skierowane i użyte ku osiągnięciu zwycięstwa. Życie gospodarcze będzie pulsowało, spotęgowane bardziej, jak w dobie pokoju. Nie jest do pomyślenia, aby funkcjonowanie życia gospodarczego wsi w czasie wojny mogło się obejść bez lokalnych instytucyj kredytowo-oszczędnościowych, stanowiących, z jednej strony rodzaj samorządu gospodarczego gminy wiejskiej, i z drugiej strony, odgrywających rolę łącznika pomiędzy centralnymi ośrodkami finansowymi i terenem rolniczym.

W obliczu wzmożonych wymagań, stawianych w czasie wojny rolnictwu, jako producentowi artykułów żywnościowych i surowcowych, spodziewać się należy wzrostu obrotu płodami i przetworami rolnymi oraz wzrostu obrotu pieniężnego na wsi.

Dla przykładu przytoczymy za K. Weydlichem porównanie obrotów za lata 1913—1918 w małopolskich spółdzielniach rolniczo-handlowych, które uwydatnia charakterystyczne zmiany działalności. Obrót spółdzielni, zgrupowanych w Syndykacie Rolniczym w Krakowie, jeśli przyjąć obroty odnośnych działów w r. 1913 za 100, wyniósł w r. 1917/1918 w dziale pasz — 75, w dziale nawozów sztucznych — 99, w dziale ziemiopłodów — 352, w dziale maszyn — 1.060 i w dziale różnych towarów, jak materiały budowlane, smary, sznury i przetwory rolne — 2.186. Zatem więc, za wyjątkiem działu pasz, wykazującego nieduże zmniejszenie i nawozów sztucznych, których obrót był utrzymany, wymienione spółdzielnie zwiększyły w okresie wojny obrót ziemiopłodami trzy i pół razy, obrót maszynami dziewięć i pół razy i obrót różnymi towarami prawie dwadzieścia dwa razy.

Wzrost spożycia wojennego, będący wynikiem wielokrotnego powiększenia stanu liczebnego armii i zwiększenia zatrudnienia w przemyśle, rozbudowanym na cele wojny, oddziaływa korzystnie na opłacalność rolnictwa, wskutek czego gromadzą się na wsi w czasach wojennych znaczne nadwyżki pieniężne, które potrzebują umieszczenia w lokalnych instytucjach pieniężnych.

Przystępując do opracowania planu gospodarki wojennej GKPO (który nie zaszkodzi sporządzić na piśmie w kilku lub kilkunastu odbitkach), należałoby uwzględnić następujące punkty.

1) Opracowanie planu akcji propagandowej co do wzmożenia przypływu wkładów i utrzymania specjalności na jak najlepszym poziomie.

2) Przygotowanie zastępczego zespołu personelu kierowniczego i wykonawczego na wypadek powołania do służby wojskowej dotychczasowego zespołu.

3) Opracowanie planu potrzeb terenowych i sposobów oraz środków ich zaspokojenia w razie wojny, z uwzględnieniem możliwości przejściowego odpływu wkładów i zamrożenia należności. Bo jednak w przewidywaniach należy uwzględnić te ostatnie możliwości, że część wkładów zostanie podjęta i część należności zostanie zamrożona. Te możliwości w gospodarce bankowej są uwzględniane również i w czasach pokojowych, tylko naturalnie w znacznie mniejszym stopniu, jak w czasach wojennych.

4) Opracowanie planu zabezpieczenia przed zniszczeniem wojennym majątku GKPO, jak gotówki, dokumentów zabezpieczeniowych (weksle, skrypty dłużne, układy itp.), ksiąg rachunkowych, akt itd. Jest wskazane przygotowanie zawczasu w tym celu schronu.

5) Opracowanie, na ewentualność zwiększenia się wkładów, planu przechowywania ich i dysponowania nimi z uwzględnieniem lokowania w centralnych instytucjach pieniężnych, wolnych funduszów, nierozprowadzonych w formie kredytu; byłoby wskazane, aby w razie napływu wkładów, były spłacane, w miarę możności, długi GKPO ich wierzycielom.

Przygotowując się na wszelkie możliwości, aby nie być zaskoczonymi biegiem wydarzeń, trwajmy nadal w normalnym, rzetelnym wysiłku organizacyjnym, który ujęty w ramy racjonalnego działania i świadomego przewidywania, zapewni nie tylko utrzymanie dotychczasowego dorobku materialnego i rozwojowego GKPO, lecz będzie gwarancją rozrostu GKPO na przyszłość.

Jan Hejnikowski

AKCJA GKPO NA FON I FOM.

Podajemy dalszy ciąg listy GKPO, które, jak wynika z ich sprawozdań rocznych, przeznaczyły z zysku za 1938 r. pewne sumy jako ofiary na FON względnie FOM.

Województwo lubelskie:

Pow. hrubieszowski: GKPO w Dołhobyczowie — zł 337, GKPO w Grabowcu — zł 56.58, GKPO w Mienianach — zł 300.

Pow. janowski: GKPO w Annopolu — zł 127.30, GKPO w Batorzu — zł 150, GKPO w Gościeradowie — zł 63, GKPO w Kawęczynie — zł 105.55, GKPO w Polichnie, gm. Brzozówka — zł 174.75, GKPO w Zaklikowie — zł 423.26.

Pow. lubartowski: GKPO w Ludwinie — zł 252.06, GKPO w Rudnie — zł 40.83.

Pow. lubelski: GKPO w Krzczonowie — zł 327.37, GKPO w Mełgwi — zł 55, GKPO w Wojciechowie — zł 132.70.

Pow. łukowski: GKPO w Łukowie—zł 312.99, GKPO w Trzebieszowie—zł 262.74.

Pow. puławski: GKPO w Garbowie — zł 100, GKPO w Kurowie — zł 100.

Pow. radzyński: GKPO w Kąkolewnicy — zł 56.16, GKPO w Zahajkach—zł 69.85.

Pow. siedlecki: GKPO w Olszance — zł 314.44, GKPO w Przesmykach — zł 97.61, GKPO w Starej Wsi — zł 9.22.

Pow. sokołowski: GKPO w Olszewie — zł 100.

Pow. tomaszowski — GKPO w Telatynie — zł 243.46.

Pow. włodawski: GKPO w Uścimowie — zł 50.

Pow. zamojski: GKPO w Łabuniach — zł 232.74, GKPO w Krasnobrodzie — zł 100, GKPO w Potoczku, gm. Suchowola — zł 494.45, GKPO w Wysokiem — zł 500.

Województwo białostockie:

Pow. ostrowsko-mazowiecki: GKPO w Zarębach Kościelnych — zł 137.50.

Pow. szczuczyński: GKPO w Grabowie — zł 50.50, GKPO w Przechodach, gm. Ruda — zł 50.

Województwo wołyńskie:

Pow. dubieński: GKPO w Werbie — zł 200.

Pow. kowelski: GKPO w Turzysku — zł 50.

Pow. krzemieniecki: GKPO w Uhorsku — zł 300.

Pow. łucki: GKPO w Berezołupach Wielkich, gm. Szczurzyn — zł 200, GKPO w Czarukowie — zł 100.

Województwo wileńskie:

Pow. brasławski: GKPO w Leonpolu — zł 499.65.

Pow. dziśnieński: GKPO w Mikołajewie — zł 352.41, GKPO w Porpliszczu — zł 365.66.

Województwo poleskie:

Pow. piński: GKPO w Dobrosławce — zł 33.50.

UDZIAŁ GKPO W KREDYTOWANIU ROLNICTWA

Celem niniejszego artykułu jest uwypuklenie roli GKPO na tle ogólnego dorobku aparatu kredytowego, obsługującego rolnictwo polskie. Dotychczas w pracy swej Kasy musiały nadrabiać dystans, dzielący je od innych typów instytucyj kredytowych, które rozpoczęły swą działalność o wiele wcześniej i operowały znacznie większymi środkami własnymi i kredytami z zewnątrz. Dystansu tego GKPO jeszcze nie odrobiły, jednakże znacznie posunęły się naprzód, jeżeli chodzi o ogólny stan organizacyjny oraz działalność oszczędnościowo-kredytową.

Najważniejszymi czynnikami rozwoju Kas były: taniość udzielanego przez nie kredytu, jego dostępność i dogodność dla rolników. Operując cyframi będę się starał podkreślić momenty, charakteryzujące działalność kredytową Kas, porównując ją z działalnością innych typów instytucji kredytowych.

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że dane cyfrowe dotyczące zadłużenie rolniczego oparte zostały na stanie w dniu 1 stycznia 1938 r. Dane te nie są absolutnie ścisłe, gdyż dokładne cyfry będzie można ustalić dopiero po opracowaniu przez Ministerstwa Skarbu szczegółowej ankiety, dokładnie i ściśle obrazującej całokształt zadłużenia rolnictwa we wszystkich instytucjach aparatu kredytowego w Polsce.

Opierając się na cyfrach przybliżonych, możemy stwierdzić, że ogólne zadłużenie rolnictwa w kredycie zorganizowanym na dzień 1.1.1938 r. wynosiło 2.484 miln. zł, co stanowi 39% ogółu kredytów udzielonych gospodarstwu społecznemu.

Po wyeliminowaniu z tej sumy kredytów długoterminowych w sumie ca 1.700 miln. zł, kredyty krótko i średnioterminowe wyniosą sumę 784 miln. zł. Udział GKPO w tej sumie wynosi 29,1 miln. zł, czyli blisko 4%.

Ten stosunkowo niewielki udział GKPO w kredytowaniu rolnictwa, tłumaczy nieznaczna jeszcze ilość Kas, gdyż istnieją one tylko na terenie 9 województw — centralnych i wschodnich, poza tym zaś działalność ich

obejmuje krótki okres czasu, ponieważ większość Kas została założona dopiero w latach 1927—1929.

Na sumy kredytów Kas składają się: kredyty z własnych środków na 9,6 miln. zł, z wkładów wynoszących 10 miln. zł oraz uzyskanych kredytów wierzycielskich — około 10,5 miln. zł.

Nowe Kasy zaczynały swój dorobek od początku, nie przejmując jakiegokolwiek majątku dawnych Kas i mając ponadto poderwane zaufanie mieszkańców gmin z powodu nieuregulowanej dotychczas kwestii wkładów w Kasach przedwojennych.

Biorąc pod uwagę, że ilość Kas na dzień 1 stycznia 1938 r. wynosiła 913 — przeciętna suma udzielonych pożyczek na jedną Kasę wynosi zł 32.400.

W tymże czasie przeciętna suma pożyczek przypadająca na jedną spółdzielnię kredytową rolniczą (Kasę Stefczyka, Kasę Raifeisena) wynosiła zł 44.400 (ogólna ilość spółdzielni kredytowych rolniczych na terenie całej Polski na dzień 1 stycznią 1938 r. wynosiła 2.771, suma zaś udzielonych pożyczek 123,1 miln. zł).

Należy jednak podkreślić, że wyższa o 12.000 zł przeciętna pożyczek w Kasach Stefczyka, wynikła wskutek większego dopływu kredytów z zewnątrz, a mianowicie: kredyty wierzycielskie w 2.771 kasach spółdzielczych rolniczych wynosiły na dzień 1.1.1938 r. sumę 64.300.000 zł, czyli przeciętnie 23.200 zł na Kasę, zaś w GKPO kredyty wierzycielskie na ten sam dzień wynosiły 10.460.000 zł, co stanowi 11.450 zł przeciętnie na jedną Kasę, a zatem o blisko 12.000 zł mniej na Kasę.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzić należy, że stosunek procentowy udzielonych przez Kasy pożyczek do kredytów wierzycielskich jest korzystniejszy dla GKPO, gdyż przy dwukrotnie mniejszych kredytach przeciętna suma pożyczek, udzielonych przez GKPO jest tylko o 25% mniejsza od przeciętnej pożyczek Kas Stefczyka.

Zjawisko to tłumaczy się dużym zapotrzebowaniem ze strony terenu na kredyty GKPO, które to instytucje lokowały prawie wszystkie swe posiadane środki w udzielanych pożyczkach. Udowadniają to cyfry, a mianowicie: rozporządzalne środki Kas Stefczyka na dzień 1.1.1938 r. (udziały, fundusze własne, wkłady, kredyty wierzycielskie, rachunki bieżące) wynosiły łączną sumę 141.558.000 zł.

Stosunek udzielonych pożyczek w sumie 123.1000.000 zł do ogółu środków rozporządzalnych Kas Stefczyka wynosi 86,9%.

W GKPO środki rozporządzalne (kapitały własne, wkłady i kredyty wierzycielskie) wynosiły na dzień 1.1.1938 r. sumę 29.987.000 zł. Stosunek udzielonych pożyczek w sumie zł 29.143.000 do ogółu środków rozporządzalnych GKPO wynosi 97,2%.

Akcja pożyczkowa GKPO wyraziła się w okresie od początku istnienia do 1937 r. włącznie w wydaniu blisko 1.100.000 pożyczek na sumę około 190 miln. zł. Pożyczki te były udzielone prawie wyłącznie drobnym rolnikom, posiadaczom gospodarstw do 20 ha.

W końcu roku 1937 Kasy posiadały 217.000 pożyczkobiorców. Pożyczki te w 95% wydane zostały drobnym rolnikom (do 10 ha).

Przyjmując, że w Kasach Stefczyka takież pożyczki drobnorolnicze wynoszą 83%, w bankach ludowych — 45%, a w KKO niewiele ponad 20% stanu pożyczek, ogólna suma pożyczek udzielonych temu najdrobniejszemu rolnictwu w wojew. centralnych i wschodnich wyniesie 152 miln. zł, zatem pożyczki GKPO wynoszą 19,5% ogólnego stanu pożyczek drobnorolniczych, co już stanowi poważną pozycję.

Należy dodać ubocznie, że w GKPO oprocentowanie kredytów rolniczych jest jednym z najniższych, jak również, że najlepiej może tu być realizowany postulat dogodności spłat dla dłużnika. Możliwe to jest dzięki temu, że poważna część środków obrotowych Kas składa się z ch kapitałów własnych.

Analizując sprawozdania roczne Kas oraz dane cyfrowe w rocznikach możemy się łatwo przekonać, że Kasy od 4 lat wykazują powolny, lecz stały rozwój i zwiększa się ich udział w kredytowaniu rolnictwa.

Poprawa dotyczy zarówno obrotów, jak i zwiększenia kapitałów własnych oraz wkładów i uzyskanych kredytów. Stosunkowo największe trudności napotyka akcja oszczędnościowa, głównym powodem czego jest sprawa wkładów przedwojennych oraz w równej mierze niedostateczne popieranie tej akcji przez miejscowe czynniki społeczne.

Ożywienie działalności Kas wynikło wskutek ogólnej poprawy koniunktury gospodarczej, która spowodowała lepszą spłacalność kredytów, dalej wskutek nasilenia akcji egzekucyjnej oraz silniejszej nowej akcji kredytowej, opartej na zwiększonych kredytach PBR dla Kas, wreszcie na dopływających wkładach oszczędnościowych.

Akcja kredytowa PBR obejmowała kredyty: 1) obrotowy na cele ogólnogospodarcze, udzielany na okres do 2 lat; 2) kredyt na zaliczki zbożowe w okresie pożniwnym, 3) kredyt sadowniczy, 4) kredyt na zakup siewników, 5) kredyty na nawozy sztuczne, 6) kredyty klęskowe w wypadkach nagłych potrzeb, spowodowanych klęskami żywiołowymi, 7) w drugiej połowie ub. roku kredyt budowlany na budownictwo wiejskie.

Rozprowadzanie przez Kasy tych kredytów odbywa się obecnie w sposób racjonalny, zgodnie z wydawanymi w tej mierze zaleceniami i pouczeniami PBR.

Powyższy stan rzeczy w większości Kas stwierdzają protokóły lustracyjne delegowanych do Kas pracowników PBR, jak również protokóły rewizyj, dokonywanych przez wydziały powiatowe.

Należy jednak w tym miejscu stwierdzić, że są jeszcze Kasy, które dotychczas nie usprawniły swego stanu organizacyjnego oraz nie uporządkowały swych interesów. Kasy te nie wykazują absolutnie aktywności oraz nie wykonują w terminie zarządzeń i zaleceń polustracyjnych. Siłą rzeczy wpływa to na brak zaufania do tych Kas ze strony Banku i naraża Kasy na to, że nie mogą należycie wykorzystać jego kredytów, co w konsekwencji przynosi szkodę miejscowym rolnikom.

Na zakończenie chciałbym poświęcić słów parę stosunkowi GKPO do instytucji lokalnych, zajmujących się również kredytowaniem drobnego rolnictwa. Instytucjami tymi są powiatowe KKO, Kasy Stefczyka i Banki Ludowe.

Podobnie jak GKPO są instytucjami, kredytowymi w skali terytorialnej — gminy, tak KKO są instytucjami, obejmującymi szerszy terytorialnie zakres działania, a mianowicie cały powiat. Jeżeli jednak chodzi o sposoby kredytowania, ogólną działalność oraz cele tej działalności, to te instytucje są zasadniczo podobne, pomijając różnice ściśle techniczne, jak np. możność inkasa i dyskonta weksli przez KKO, których to uprawnień GKPO na razie nie posiadają. Okoliczności te nie tylko dają możność ale stwarzają potrzebę wzajemnej współpracy tych dwóch typów instytucyj — współpracy, polegającej na uzgadnianiu polityki kredytowej, koordynacji akcji oszczędnościowej, wzajemnym udzielaniu sobie informacji o dłużnikach itp. Współpraca ta jednakże, jak dotychczas, nie została nawiązana.

Przechodzimy z kolei do stosunku GKPO do spółdzielni kredytowych rolniczych o typie Kas Stefczyka i banków ludowych, będących wytworem inicjatywy społecznej.

Normalne współżycie tych dwóch typów instytucyj utrudnia często fakt, że spółdzielnie kredytowe rolnicze ustosunkowują się niechętnie do działalności GKPO. Każdy przyzna, że warunki gospodarcze naszego Państwa wymagają intensywnej gospodarki kredytowej, gdyż wieś potrzebuje pieniędzy na inwestycje oraz dla zaspokojenia bieżących potrzeb gospodarczych. Tymczasem instytucje jednego i drugiego rodzaju dalekie są, niestety, od tego, aby GKPO lub Kasa Stefczyka sama jedna mogła całkowicie obsłużyć potrzeby kredytowe gminy. Wobec tego nieistotne są twierdzenia, że w tej samej gminie nie może współdziałać GKPO z Kasą Stefczyka. Rzecz jasna, że mogą być nieliczne wyjątki od zasady, spowodowane pewnymi lokalnymi okolicznościami, lecz wyjątki te nie mogą obalić tezy zasadniczej, zgodnie z którą należy przyjąć, że sieć instytucji kredytowych nie jest u nas nadmierna, co wykazuje duża chłonność terenu na kredyty. Ponadto wiele placówek kredytowych nie stoi na wysokości zadania, co również osłabia sieć obsługi kredytowej rolnictwa.

Stąd wniosek, że wzajemny stosunek Kas Stefczyka i GKPO winien być oparty na zaufaniu i popieraniu się wzajemnym, a nie na nieufności. Współpraca ta zasadniczo może być zorganizowana na analogicznych lub podobnych zasadach, jak współpraca z KKO, gdyż przeszkód do nawiązania tej współpracy nie ma.

Niesłusznie też, gdzieniegdzie, pokutuje pogląd, że GKPO są przejawem czysto państwowej gospodarki. Jest to niczym nieuzasadnione, gdyż GKPO posiada własny zarząd, wyłoniony przez samorządową reprezentację ludności gminy, własne fundusze i odrębną osobowość prawną. To, że za zobowiązania Kasy gwarantuje statutowo gmina, powinno tylko wzmóc do niej zaufanie. Gwarancja ta absolutnie nie oznacza uzależnienia Kasy od gminy lub istnienia w jej gospodarce momentów etatystycznych.

Źródła tych pewnych uprzedzeń należałoby szukać chyba w psychice z czasów, kiedy to przedwojenne GKPO, nie posiadające osobowości prawnej, utworzone dla celów zaborczych, uważane były przez Polaków za placówki obce, zaś terenem ówczesnej niezależnej polskiej działalności gospodarczej były tylko spółdzielnie.

Obecnie ten wzgląd odpada, przeto i ustosunkowanie się do GKPO, powołanych do życia na podstawie przesłanek, wypływających z naszej, współczesnej rzeczywistości, powinno być wolne od wszelkich dawnych uprzedzeń.

A. Stępowski

MIEJSCOWY PIENIĄDZ NA MIEJSCOWE POTRZEBY

Pod takim hasłem należy dziś rozpocząć nowe zabiegi o pozyskanie wkładów. Hasło jest tylko hasłem: — wskazuje cel i ogólny kierunek działania, czasem ogólną zasadę tegoż i tyle.

Należy zatem wskazać niektóre warunki celowego działania w realizacji obchodzącego nas hasła. Interesujące nas, a coraz częściej rzucane przez wieś w propagandzie wkładowej hasło, należy właśnie do takich, które w obecnym czasie szczególnie mogą mieć zrozumienie, a w miarę stałego wyrobienia się myśli gospodarczej wsi staną się w zupełności realne.

Uderzenie w struny zawodowej solidarności rolników daje rezultaty, rolnicy lokują swe pieniądze w miejscowych instytucjach kredytowych, które pozyskane wkłady używają na pomoc kredytową miejscowemu rolnictwu.

Należy również odpowiednio wprawiać w ruch poczucie grupowej solidarności rolników, gdy chodzi o zorganizowanie zakupu towarów, spłacanie długów, zaciągniętych w GKPO itp.

Jako pomoc celowego realizowania hasła może służyć żywe słowo, druk, wygląd zewnętrzny lokalu oraz zespół ludzi, kierujących GKPO.

Jeśli chodzi o czynnik ludzki, który może i powinien być użyty z wielkim pożytkiem, to należy tu rozumieć wszystkie organizacje społeczne, które współdziałają w rozwoju gospodarczo-społecznym z władzami GKPO.

Organizacje te stanowią właściwą, miejscową opinię społeczną i uzyskanie przychylnego głosu tej właśnie opinii, jest rzeczą dla Kasy konieczną.

Dobór pomocy w propagandzie, mającej na celu ułatwienie szerokim warstwom poznania GKPO, musi wynikać ze znajomości terenu naszego działania. Nie można stosować jakichś szablonów, gdyż może się to okazać zawodnym.

Do pierwszych pomocy, jakimi GKPO się posługuje, zaliczyć należy żywe słowo, wygłaszane przez poszczególnych członków zarządu Kasy, znających miejscowe stosunki, charakter ludności, jej sposób myślenia, zasoby materialne itp.

Wszelkie zebrania instytucyj o charakterze społecznym i gospodarczym powinny stanowić okazję dla członków władz do sygnalizowania społeczeństwu o istnieniu GKPO, o jej charakterze i działalności.

Poza tym GKPO powinna być zawsze w żywym kontakcie z miejscowymi organizacjami, a w szczególności z organizacjami rolniczymi, młodzieżowymi i kobiecymi. Powstanie każdej nowej placówki gospodarczej lub społecznej daje sposobność władzom GKPO do przesłania życzeń powodzenia, a przy tym podanie kilku danych o sobie.

Dobre rezultaty, osiągane przez pojedyncze jednostki, czy też przez instytucje, urabiają im opinię dobrych i szczęśliwych gospodarzy i powodują to, że szereg pozostałych osób zgłasza się, aby usłyszeć od nich opinię na temat ich poczynań, czy to w zakresie spraw osobistych, czy też finansowych.

Okoliczności te winny być skwapliwie wykorzystywane i cenicne przez władze GKPO.

Władze GKPO mogą wytworzyć wokół atmosferę przyjaznej współpracy, udzielając szereg informacyj i rad poszczególnym wkładcom i sympatykom GKPO. Postępowaniem takim niewątpliwie zobowiązuje się mieszkańców i uzyskuje się wpływ na całkowite ich zaufanie do władz GKPO.

Zamożniejsze GKPO mogą korzystać z pomocy w formie wydawania kalendarzyków kieszonkowych. W treści kalendarzyków należy wykazać, że GKPO powstała wyłącznie na usługi mieszkańców gminy, rozwinąć dogodności składania gotówki i jej zużytkowanie przez wieś, zwiększające możliwości rozwoju gospodarczego itd. W dalszym ciągu podać rozwój GKPO, kto stoi na jej czele, czym są zabezpieczone wkłady, jakie kolosalne usługi oddaje GKPO miejscowemu społeczeństwu. Są to niekosztowne ale trwałe środki propagandy, które zawsze są chętnie przyjmowane przez wieś i utrwalają i zmuszają do korzystania z użytecznych przedmiotów propagandy.

Poza kalendarzykiem do pomocy technicznych, służą jeszcze karty pocztowe, wysyłane przez GKPO nie tylko z okazji różnych zawiadomień w kwestiach pieniężnych, ale również w celu poinformowania mieszkańców o zagadnieniach gospodarczych i finansowych ogólnej natury.

Wymienione karty, zresztą jak i pozostałe druki i wydawnictwa GKPO, mogą być zaopatrzone w widoki, przedstawiające różne fazy nagromadzonych wkładów i odpowiednio dobierane i zmieniane co pewien czas sentencje i aforyzmy.

Społeczeństwo musi znać stan finansowy GKPO, gdyż przejrzystość interesów wyrabia w sposób najlepszy zaufanie do niej.

Jak z powyższego wynika, sposób przedstawionych ważniejszych pomocy, mogących być stosowanymi w GKPO, nie należy do rzeczy niespotykanych i niestosowanych przez inne instytucje. Lecz nie o to w danym konkretnym wypadku chodziło. Celem moim było zobrazowanie sposobu podejścia do problemu kształtowania zaufania, jak również umiejętnego i celowego stosowania ogólnie znanych pomocy technicznych dla dalszej propagandy.

L. Majeranowski

PRACA KOMISJI REWIZYJNEJ

Brak odpowiedniego nadzoru, względnie złe funkcjonowanie, bywa bardzo często powodem załamania się lub zahamowania rozwoju wszelkiego rodzaju placówek gospodarczych, dlatego też w niniejszym artykule chcemy omówić jedną z największych bolączek w życiu GKPO, a mianowicie działalność komisyj rewizyjnych kas.

Nieliczne tylko Kasy posiadają takie komisje rewizyjne, których działalność odpowiadałaby celom do jakich zostały one powołane. W większości wypadków prace komisyj rewizyjnych Kas pozostawiają bardzo wiele do życzenia, co nieraz jest powodem niedbalstwa, ale najczęściej nieumiejętności właściwego ujęcia rewizji i niezrozumienia na czym właściwie praca komisji ma polegać.

Nie ulega wątpliwości, że dobre przeprowadzenie rewizji Kasy wymaga pewnego, fachowego przygotowania i orientacji, chociażby jednego z członków komisji. Nieraz niemożność znalezienia wśród członków rady gminnej danej miejscowości odpowiednich kandydatów na członków komisji, stwarza poważne trudności w zorganizowaniu należytego nadzoru nad pracami zarządu oraz rachmistrza Kasy.

W myśl przepisów statutu komisja rewizyjna winna przeprowadzać rewizje Kasy kwartalnie i jeden raz do roku szczegółową, niezapowiedzianą rewizję. Rewizje kwartalne są zwykle pobieżne i mają na celu przeważnie sprawdzenie stanu Kasy i skontrolowanie prac rachmistrza, nie obejmują zaś szczegółowo badania ksiąg, sprawdzenia stanu portfelu wekslowego i uzgodnienia rachunków. Rewizje kwartalne są konieczne celem utrzymania zgodności rachunku Kasy z gotówką i niedopuszczenie do zaniedbań w pracy rachmistrza.

Głównym obowiązkiem komisji rewizyjnej jest przeprowadzenie szczegółowej corocznej rewizji Kasy, co już wymaga znaczniejszego nakładu pracy i czasu. Celem ułatwienia prac komisji, podajemy niżej ogólne zasady, na podstawie których winna być przeprowadzona omawiana rewizja Kasy.

Pierwszą czynnością komisji po przybyciu do lokalu Kasy winno być zbadanie stanu gotówki. W razie nieobecności skarbnika i niemożności dostania się do kasy, należy ją opieczętować i przeliczyć gotówkę następnego dnia.

Podstawą do przeprowadzonej rewizji winien być bilans surowy, sporządzony na dzień rewizji, po przeksięgowaniu wszystkich obrotów dokonanych do powyższej daty. W Dzienniku-Głównej należy odznaczyć pozycję do której była przeprowadzona rewizja, celem orientacji, jaki okres czasu ma objąć rewizja w roku następnym.

Po sporządzeniu bilansu, winna komisja przystąpić do szczegółowego badania poszczególnych rachunków. Saldo kasy należy uzgodnić ze stanem gotówki, w razie stwierdzenia manca, winna komisja jego przyczynę wyjaśnić, a w wypadku nadużycia natychmiast zawiadomić inspektora samorządu gminnego. Wszelkie nadwyżki na rachunku kasy, należy zaprzychodować, księgując na zyski, gdyż niedozwolone jest przechowywanie pieniędzy prywatnych w safesie GKPO.

Następnie należy zbadać zgodność asygnariusza kasowego z wszystkimi poszczególnymi pozycjami od czasu ostatniej rewizji. Specjalną uwagę winna komisja zwracać na pozycje rozchodowe, gdyż muszą być one udokumentowane odpowiednimi kwitami i rachunkami. Asygnaty rozchodowe zaopatrzone jedynie w podpisy skarbnika i rachmistrza nie stanowią rozchodowego dowodu kasowego. Jedynie w wypadku wydawania pożyczki, podpis pożyczkobiorcy na asygnacie nie jest konieczny, gdyż dowód stanowi w tym wypadku złożony przez klienta weksel. Jednak branie pokwitowania i w tym wypadku jest wskazane, gdyż zachodzi możliwość wcześniejszego złożenia weksla niż wypłaty gotówki.

Po zbadniu kasy, komisja rewizyjna winna przystąpić do analizy najważniejszego rachunku, jakim jest „r-k pożyczek".

Celem ułatwienia pracy należy z kontówek sporządzić wykaz (inwentarz) pożyczek i otrzymaną po podsumowaniu ogólną sumę pożyczek porównać z saldem bilansu brutto na tym rachunku. W razie stwierdzenia niezgodności obu sum, należy przy pomocy rachmistrza ją wyjaśnić, przez porównanie zapisów księgi głównej i ksiąg pomocniczych.

Porównanie należy zaczynać od ostatniego zapisu w księdze Dziennik-Główna, gdyż ewentualna omyłka powodująca niezgodność może odrazu się wyjaśnić, oszczędzając przez to komisji niepotrzebnej pracy. Bywają wypadki, że niezgodność ksiąg spowodowana jest nie omyłką, lecz nadużyciem, w tym więc wypadku komisja winna, jak o tym mówiliśmy już wyżej, niezwłocznie zawiadomić inspektora samorządu gminnego.

Dalszą czynnością komisji rewizyjnej jest zbadanie i uzgodnienie portfelu wekslowego. Według sporządzonego inwentarza pożyczek należy przejrzeć weksle i stwierdzić, czy wszystkie pożyczki są należycie zabezpieczone. Dostrzeżone usterki, jak: brak zabezpieczeń, poręk, deklaracji do weksli wystawionych bez daty płatności, weksle przeterminowane i zniszczone, należy polecić zarządowi i rachmistrzowi Kasy wyjaśnić i usunąć. W wypadku niewyjaśnionego braku zabezpieczenia jakiejś pożyczki, należy wezwać do lokalu Kasy dłużnika wymienionego na danym koncie i sprawę ostatecznie wyjaśnić. Na weksle znajdujące się w dochodzeniu sądowym, proteście lub u komornika, winien zarząd Kasy posiadać odpowiednie pokwitowania.

Następnie komisja rewizyjna winna zwrócić baczną uwagę na politykę kredytową zarządu, zbadać celowość udzielonych pożyczek, zgodność

rozprowadzonych kredytów obcych z warunkami promes i zwrócić specjalną uwagę na terminową spłacalność.

W wypadku stwierdzenia przez komisję rewizyjną poważnych zaległości w spłacie rat i procentów, należy polecić zarządowi wdrożyć energiczną akcję egzekucyjną. W myśl przepisów statutu pożyczki mogą być udzielane jedynie na podstawie decyzji powziętej na posiedzeniu zarządu, przynajmniej w obecności trzech członków, należy przeto zbadać, czy powyższy przepis statutu jest przestrzegany.

R-k wkładów oszczędnościowych winna komisja rewizyjna zbadać w sposób podobny, jak i pożyczki, a więc: sporządzić inwentarz wkładów, uzgodnić saldo księgi głównej z sumą inwentarza wkładów, zbadać politykę oszczędnościową Kasy i zwrócić baczną uwagę na terminową wypłatę wypowiedzianych wkładów.

Badając r-k kosztów handlowych komisja rewizyjna winna sprawdzić, czy zarząd Kasy nie poczynił dodatkowych wydatków nie przewidzianych w budżecie Kasy, zatwierdzonym na dany rok przez wydział powiatowy. W razie stwierdzenia powyższego, należy zażądać zwrotu niesłusznie wydatkowanych sum.

R-k lokat i papierów wartościowych bada się przez sprawdzenie, czy suma lokaty wymieniona w bilansie jest zgodna z dowodami instytucyj, w których ta suma jest ulokowana (książeczka KKO, PKO lub wyciąg z r-ku bankowego). Suma bilansowa papierów wartościowych winna się pokrywać z sumą papierów znajdujących się w kasie i okazanych przez skarbnika. Należy również zbadać, czy kupony płatne w danym okresie rewizyjnym były realizowane i czy sumy z tego osiągnięte zostały zapisane na dobro Kasy.

Badając r-k kapitałów własnych Kasy komisja winna sprawdzić, czy zysk za rok ubiegły został zgodnie ze statutem i decyzją wydziału powiatowego rozdzielony i czy nie poczyniono z kapitałów nieuzasadnionych odpisów.

Celem sprawdzenia r-ku wierzycieli winna komisja rewizyjna zażądać książki pomocniczej do tego rachunku, w której winny być wszystkie poszczególne kredyty osobno prowadzone i uzgodnić jej saldo z Dziennikiem-Główną. W razie niezgodności należy zbadać noty i wyciągi nadesłane przez instytucję kredytującą oraz zapisy w obu księgach i starać się ewentualną niezgodność wyjaśnić.

Po zakończeniu rewizji komisja rewizyjna sporządza protokół, który podpisuje łącznie z zarządem i rachmistrzem Kasy.

Podając tok pracy komisji rewizyjnej, sądzimy, że powyższe wskazówki przyczynią się do usprawnienia działalności Kas i usunięcia wielu niedomagań, które stosunkowo łatwo jest zlikwidować, właśnie za pomocą odpowiednich zaleceń i nadzoru komisyj rewizyjnych.

PROSIMY NASZYCH SZ. PRENUMERATORÓW
O WPŁACENIE ZALEGŁEJ PRENUMERATY

REDAKCJA

PAŃSTWOWY BANK ROLNY
INSTYTUCJA CENTRALNA

Pismo okólne Nr 4(12) z dnia 24.7.1939 r.

O zmianie warunków spłaty długów rolniczych objętych układami konwersyjnymi.

Do
Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych

O ZMIANIE WARUNKÓW SPŁATY DŁUGÓW ROLNICZYCH OBJĘTYCH UKŁADAMI KONWERSYJNYMI

W związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 czerwca 1939 r. o zmianie warunków spłaty długów rolniczych, objętych układami konwersyjnymi oraz o sposobie zaliczania pomocy Skarbu Państwa (Dz. U. R. P. Nr 58, poz. 380), Państwowy Bank Rolny podaje poniższe wyjaśnienia.

A. Zmiany w układach konwersyjnych, dotyczące wysokości i terminów płatności rat kapitałowych w latach 1939 i 1940

1) Dłużnicy z tytułu skonwertowanego długu mają prawo zamiast rat, ustalonych w układzie konwersyjnym do zapłaty w 1939 i 1940 r., spłacić w tych latach tylko po 2½% kapitału długu (razem 5%).

2) Wskutek zastosowania powyższej stawki (tj. 5% w ciągu 2 lat) pozostanie niespłacona część należności z tytułu rat kapitałowych, przypadających do zapłaty w r. 1939 i 1940, którą Kasa powinna rozłożyć na cztery raty. Raty te powinny być dodane do ostatnich czterech półrocznych rat kapitałowych, ustalonych w układzie konwersyjnym i powinny być spłacone w terminach przewidzianych dla tych rat.

3) Spłata kapitału w wysokości 2½% sumy długu objętego układem, wyznaczona na 1939 r. w myśl punktu 1 powinna być dokonana przez dłużnika w takim terminie, w jakim według postanowień układu konwersyjnego przypadała płatność drugiej półrocznej raty w 1939 r.

Jeżeli termin płatności drugiej półrocznej raty przypada na dzień 1 lipca lub 1 sierpnia, Kasa powinna dłużnikowi przesunąć termin spłaty 2½% kapitału długu na dzień 1 września 1939 r.

4) O ile dłużnik przed wejściem w życie wymienionego na wstępie rozporządzenia, tj. przed dniem 1 lipca 1939 r. wpłacił Kasie ratę kapitałową, przypadającą do zapłaty w pierwszym półroczu — Kasa powinna dokonaną wpłatę zarachować na poczet nowoustalonych spłat kapitału długu w r. 1939 i 1940.

5) Jeżeli przeto dłużnik w pierwszym półroczu 1939 r. wpłacił na poczet rat kapitałowych, wyznaczonych na ten rok, sumę wynoszącą 2½% kapitału długu, to w drugim półroczu nie ma już obowiązku więcej płacić na poczet długu kapitałowego.

Jeżeli dłużnik wpłacił 5% kapitału długu, to tym samym, w myśl punktu 1, uregulowane zostały raty kapitałowe za 1939 i 1940 r.

A jeżeli dłużnik wpłacił więcej niż 5% kapitału długu, wówczas nadwyżkę ponad wymienione 5% Kasa powinna zarachować na poczet nie-

spłaconej należności, która została w myśl punktu 2 odroczona na ostatnie 2 lata trwania układu.

6) W 1940 r. spłata przez dłużnika 2½% kapitału długu winna nastąpić w dwóch równych półrocznych ratach, których płatność przypadać będzie w dotychczasowych terminach, przewidzianych układem konwersyjnym.

B. Zmiany, dotyczące spłaty zaległych rat kapitałowych, płatnych przed dniem 1 stycznia 1939 r.

7) W wypadku, gdy dłużnik zalega ze spłatą rat kapitałowych, których płatność przypadała przed dniem 1 stycznia 1939 r. — Kasa powinna rozłożyć ogólną sumę tych zaległości na trzy równe raty.

8) Pierwszą z tych rat dłużnik obowiązany jest spłacić łącznie z wyznaczoną na 1939 r. sumą 2½% długu kapitałowego, a więc w terminie wskazanym w punkcie 3. Dwie następne z powyższych trzech rat, powinny być spłacone łącznie z dwiema nowoustalonymi na 1940 r. ratami w terminie wskazanym dla tych rat w punkcie 6.

9) Prowadzona przez Kasę egzekucja celem ściągnięcia zaległych rat kapitałowych, płatnych przed dniem 1 stycznia 1939 r., powinna być przez nią zawieszona, gdyż w myśl punktu 7 i 8, spłata tych zaległości ulega rozłożeniu.

10) Jeżeli w oznaczonym w punkcie 8 terminie, dłużnik nie ureguluje którejkolwiek z rat rozłożonych zaległości, pozbawiony zostaje z samego prawa ulg, przysługujących mu na mocy wymienionego na wstępie rozporządzenia Ministra Skarbu, a omówionych w niniejszym piśmie okólnym.

W tym przypadku dłużnik obowiązany będzie spłacić należności z tytułu przypadających rat kapitałowych według dotychczasowych warunków układu konwersyjnego, a zawieszoną egzekucję w poszukiwaniu zaległych rat kapitałowych może Kasa wznowić.

C. Należności z tytułu odsetek.

11) *Zaległości z tytułu odsetek nie ulegają rozterminowaniu ani odroczeniu i Kasa ma prawo w każdym czasie dochodzić należności z tego tytułu.*

D. Zawiadomienia dłużników o zmianach płatności rat kapitałowych.

12) Zmiana wysokości rat kapitałowych i terminów ich płatności, przypadających w 1939 i 1940 r., jak również rozłożenie na trzy raty spłaty zaległych rat kapitałowych sprzed 1 stycznia 1939 r., następują z mocy samego prawa, jednak Kasa zmiany te wprowadzi do układów konwersyjnych i o dokonanych zmianach zawiadomi dłużników.

13) Zmiany te powinny być wprowadzone nie w formie dopisków na układach konwersyjnych, lecz w formie specjalnych listów do dłużników, które jednocześnie spełnią rolę zawiadomień.

14) Dla ułatwienia podaje się poniżej wzór wymienionego w poprzednim punkcie listu:

...., *dn.*........................ *1939 r.*

....

(pieczęć Kasy)

Układ Nr...............

Do Pana

....

....

Stosownie do rozp. Ministra Skarbu z dnia 30 czerwca 1939 r. o zmianie warunków spłaty długów rolniczych, objętych układami konwersyjnymi (Dz. U. R. P. Nr 58, poz. 380), zamiast rat, ustalonych w układzie do zapłaty w 1939 r. i 1940 r. powinien Pan spłacić w tych latach po 2½% kapitał udługu, objętego układem konwersyjnym. Zaległe raty kapitałowe, których termin płatności upłynął przed dn. 1 stycznia 1939 r. powinien Pan spłacić w 1939 i 1940 r. w trzech równych ratach łącznie z ratami należnymi za 1939 i 1940 r.

Ponieważ suma długu objęta układem konwersyjnym wynosi *zł 400,* a zaległe raty kapitałowe ,płatne przed 1.I.1939 r. wynoszą *zł 20,* powinien Pan zapłacić:

Termin płatności	Tytułem rat kapitał. płatn. w 1939 i 1940 po 2½% roczn.	Tytułem zaległ. rat kapitał. (trzy raty)	Razem
dn. 1.*X*.1939	*zł 10.—*	*zł 4.—*	*zł 14.—*
dn. 1.*IV*.1940	*„ 5.—*	*„ 3.—*	*„ 8.—*
dn. 1.*X*.1940	*„ 5.—*	*„ 3.—*	*„ 8.—*
Razem	*zł 20.—*	*„ 10.—*	*zł 30.—*

Ze względu na to, że wysokość dotychczasowych rat, przypadających do spłaty w 1939 i 1940 r., wynosiła sumę *zł 40,* a według nowoustalonej skali spłat przypada do spłaty w tymże okresie suma *zł 20,* przeto wynikająca stąd różnica *zł 20* została rozłożona na cztery równe raty, które zostały dodane do ostatnich czterech półrocznych rat kapitałowych i powinny być łącznie z nimi spłacone w przewidzianych dla tych rat terminach, a mianowicie:

Termin płatności	Sumy rat ustalone w układzie	Reszta niespłaconych rat kapit. z 1939 i 1940	Razem
dn. 1.*X*.1949	*zł 4.—*	*zł 5.—*	*zł 9.—*
dn. 1.*IV*.1950	*„ 6.—*	*„ 5.—*	*„ 11.—*
dn. 1.*X*.1950	*„ 6.—*	*„ 5.—*	*„ 11.—*
dn. 1.*IV*.1951	*„ 10.—*	*„ 5.—*	*„ 15.—*
Razem	*zł 26.—*	*zł 20.—*	*zł 46.—*

Zaznaczamy, że w wypadku nieuregulowania przez Pana w oznaczonych terminach którejkolwiek z rat rozterminowanych zaległości, zostanie Pan pozbawiony wszystkich ulg przewidzianych w rozp. Ministra Skarbu, przytoczonym na wstępie niniejszego pisma i będzie Pan obowiązany spłacić należności z tytułu przypadających rat kapitałowych według dotychczasowych warunków układu konwersyjnego pod rygorem wszczęcia egzekucji.

Wszystkie wymienione wyżej należności może Pan spłacić papierami wartościowymi po kursie 90 za 100 lub gotówką w stosunku 75 za 100 na zasadach rozp. Ministra Skarbu z dnia 8 marca 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 179).

Podkreślamy poza tym, że zaległe i bieżące należności z tytułu odsetek nie ulegają ani rozterminowaniu, ani odroczeniu. Dlatego winien Pan *niezwłocznie* uregulować, pod rygorem wszczęcia przez Kasę kroków egzekucyjnych, odsetki zaległe do dn. 1.*X* 1939 r. w sumie *zł 8.69.* Odsetki bieżące winny być regulowane w terminach, ustalonych w układzie konwersyjnym, tj. w dn. 1.*IV* i 1.*X* każdego roku, przy czym najbliższa bieżąca rata odsetkowa, przypadająca w dn. 1.*X*.1939 r. wyniesie *zł 8.37.*

(pieczęć Kasy)
podpisy Zarządu.

15) Pisma te winny być sporządzone w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden należy przesłać dłużnikowi, drugi zaś dołączyć do układu, znajdującego się w Kasie, jako jego uzupełnienie.

16) Objaśnienie sposobu wypełnienia powyższego pisma:

Kasa zawarła z dłużnikiem w dn. 4 marca 1935 r. układ na zł 400 z ważnością od dn. 1 kwietnia tegoż roku. Dług został rozłożony na raty płatne w podanych niżej terminach:

1)	w dniu 1.10.1935 r.	płatne	1%	sumy czyli	zł	4.—
2)	w dniu 1. 4.1936 r.	„	1%	„	zł	4.—
3)	w dniu 1.10.1936 r.	„	1½%	„	zł	6.—
4)	w dniu 1. 4.1937 r.	„	1½%	„	zł	6.—
5)	w dniu 1.10.1937 r.	„	2½%	„	zł	10.—
6)	w dniu 1. 4.1938 r.	„	2½%	„	zł	10.—
7)	w dniu 1.10.1938 r.	„	2½%	„	zł	10.—
8)	w dniu 1. 4.1939 r.	„	2½%	„	zł	10.—
9)	w dniu 1.10.1939 r.	„	2½%	„	zł	10.—
10)	w dniu 1. 4.1940 r.	„	2½%	„	zł	10.—
11)	w dniu 1.10.1940 r.	„	2½%	„	zł	10.—
12)	w dniu 1. 4.1941 r.	„	2½%	„	zł	10.—
13)	w dniu 1.10.1941 r.	„	2½%	„	zł	10.—
14)	w dniu 1. 4.1942 r.	„	2½%	„	zł	10.—
15)	w dniu 1.10.1942 r.	„	5%	„	zł	20.—
16)	w dniu 1. 4.1943 r.	„	5%	„	zł	20.—
17)	w dniu 1.10.1943 r.	„	5%	„	zł	20.—
18)	w dniu 1. 4.1944 r.	„	5%	„	zł	20.—
19)	w dniu 1.10.1944 r.	„	5%	„	zł	20.—
20)	w dniu 1. 4.1945 r.	„	5%	„	zł	20.—
21)	w dniu 1.10.1945 r.	„	5%	„	zł	20.—
22)	w dniu 1. 4.1946 r.	„	5%	„	zł	20.—
23)	w dniu 1.10.1946 r.	„	5%	„	zł	20.—

24) w dniu 1. 4.1947 r.	„	5%	„	zł 20.—
25) w dniu 1.10.1947 r.	„	5%	„	zł 20.—
26) w dniu 1. 4.1948 r.	„	5%	„	zł 20.—
27) w dniu 1.10.1948 r.	„	5%	„	zł 20.—
28) w dniu 1. 4.1949 r.	„	5%	„	zł 20.—

Dłużnik uregulował raty kapitałowe, przypadające do zapłacenia w dn. 1.X.1935 r. i w dn. 1.IV.1938 r. Raty przypadające w 1936 i 1937 r. zostały przeniesione na koniec okresu trwania układu na podstawie rozp. Ministra Skarbu z dnia 21.XII.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 96, poz. 611) (patrz pismo okólne Nr 1/2 z dn. 28 lutego 1936 r. Państwowego Banku Rolnego).

Dla tych rat ustalony został przez Kasę następujący termin spłaty:

a) dn. 1.10.1949 r.	płatne	1%	sumy	czyli	zł	4.—
b) „ 1. 4.1950 „	„	1½%	„	„	„	6.—
c) „ 1.10.1950 „	„	1½%	„	„	„	6.—
d) „ 1. 4.1951 „	„	2½%	„	„	„	10.—

Zakładamy, że dłużnik zalega z uregulowaniem jednej raty kapitałowej w sumie zł 10, płatnej w 1938 r., a więc przypadającej do zapłaty przed 1 stycznia 1939 r. oraz z odsetkami należnymi od dn. 1 kwietnia 1939 r.

W tabliczce pierwszej, zawartej we wzorze pisma do dłużnika, Kasa powinna podać terminy płatności w 1939 i 1940 r. nowoustalonych rat oraz wysokość tych rat. W podanym przykładzie na 1939 i 1940 r. wypada do zapałacenia po 10 zł (2½% od 400 zł), przy czym, ponieważ dłużnik nie wpłacił nic w pierwszym półroczu 1939 r., całą sumę 10 zł obowiązany jest wpłacić w dn. 1.X.1939 r.

Poza tym w rubryce trzeciej tejże samej tabliczki należy podać sumę zaległych rat kapitałowych, płatnych do dn. 1.I.1939 r., rozłożoną na 3 raty. W naszym przykładzie zaległe raty wynoszą 10 zł, która to suma rozłożona została na 3 raty: 4 zł, 3 zł, 3 zł.

Tabliczka druga powinna zawierać w rubr. I i II terminy płatności i sumy rat, które przypadały do zapłaty w 1936 i 1937 r., a które zostały przeniesione na koniec trwania układu.

Wobec tego, że w 1939 i 1940 r. przypadało w myśl warunków układu do zapłacenia 40 zł, a zostanie zapłacone tylko 20 zł, jak wynika z tabliczki pierwszej rubryki drugiej, przeto niespłacona zostanie suma 20 zł. Tę niespłaconą sumę, rozłożoną na 4 raty, należy wpisać do rubryki trzeciej tabliczki drugiej.

Co do odsetek, podanych w zakończeniu pisma do dłużnika, to obliczenie ich należy przeprowadzić następująco:

Ponieważ, jak założyliśmy, dłużnik zalega z opłatą odsetek od dn. 1.IV.1939 r., przeto należna Kasie z tego tytułu suma, licząc 4½% od 1.IV 1939 r. do 1.X.1939 r. od niespłaconej części długu, czyli od 386 zł (ratę kapitałową płatną 1.X.1935 r. w sumie 4 zł oraz płatną w dn. 1.IV.1938 r. w sumie 10 zł dłużnik zapłacił), wynosi *zł 8.69*.

Tę należność dłużnik winien uregulować niezwłocznie.

Poza tym w dn. 1.X.1939 r. dłużnik powinien spłacić 2½% sumy długu czyli 10 zł, jedną z trzech rat rozłożonych zaległości czyli 4 zł (vide rubr. III tabliczki pierwszej) oraz półroczną ratę odsetkową za czas od 1.X.1939 r. do 1.IV.1940 r. od reszty długu czyli od zł 372 (zł 386 minus zł 14). Rata odsetkowa od zł 372 wyniesie zł 8.37.

E. Spłata papierami wartościowymi.

17) Nowowyznaczone raty kapitałowe, przypadające do zapłaty w latach 1939 i 1940, jak również rozterminowane zaległości mogą być spłacane gotówką w stosunku 75 za 100 lub papierami wartościowymi po kursie 90 za 100 na zasadach rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 marca 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 179), podanych Kasom do wiadomości przez PBR w pismach okólnych Nr 1(6) z dnia 9 maja 1938 r. i 2(7) z dnia 26 lipca 1938 r.

18) Mogą być również spłacone papierami wartościowymi po kursie jak wyżej lub gotówką w stosunku 75 za 100 raty kapitałowe, przypadające w latach 1939 i 1940 w wysokości określonej w dotychczasowych warunkach układu konwersyjnego, jednak w tym przypadku dłużnik nie będzie korzystał z ulg omawianych w niniejszym piśmie okólnym. Nie będzie mu więc przysługiwało prawo do rozterminowania zaległych sprzed 1 stycznia 1939 r. rat kapitałowych, ani do rozterminowania rat płatnych w latach 1939 i 1940, gdyż te ostatnie zostały spłacone papierami wartościowymi.

19) Zastosowanie przepisu, zawartego w pkt. 17, wyglądałoby w przykładzie, podanym w pkt. 16, następująco: po uregulowaniu gotówką zaległych odsetek w stosunku 100 za 100, czyli wpłaceniu sumy zł 8.69 dłużnik w dniu 1 października 1939 r. zamiast zł 14, składających się z rozterminowanych zaległych rat w sumie zł 4 i bieżącej nowowyznaczonej raty w sumie zł 10, mógłby wpłacić zł 10.50. Zasadę spłat gotówką w stosunku 75 za 100 lub papierami wartościowymi po kursie 90 za 100 należy stosować również do nowowyznaczonych rat płatnych w dniach 1 kwietnia i 1 października 1940 r. nawet w wypadku, gdyby dłużnik chciał je wpłacić przed terminem.

20) Zastosowanie przepisu, zawartego w pkt. 18, wyglądałoby w naszym przykładzie w ten sposób, że, gdyby dłużnik już uregulował w stosunku 75 za 100 raty zaległe sprzed 1.1.1939 r. oraz raty wyznaczone w układzie na rok 1939 i 1940, wówczas zgodnie z pkt. 18 nie przysługiwałyby mu ulgi, określone w omawianym niniejszym piśmie okólnym rozporządzeniu, gdyż uregulowałby w ten sposób wszystkie należności kapitałowe do końca 1940 r., czyli do końca tego okresu, który objęty jest ulgami.

Gdyby dłużnik, zalegając ze spłatą rat kapitałowych sprzed 1.1.1939 r. chciał uregulować papierami wartościowymi po kursie 90 za 100 lub gotówką w stosunku 75 za 100 raty kapitałowe płatne w latach 1939 i 1940 w wysokości oznaczonej dotychczas w układzie, wzamian za rozłożenie mu zaległości na trzy raty, to Kasa nie jest obowiązana żądania tego spełnić. W myśl pkt. 18 dłużnik w powyższym wypadku nie ma prawa do rozterminowania mu lub odroczenia zaległych rat.

21) Formularze listu do dłużnika według wzoru podanego w pkt. 14 mogą Kasy z a m a w i a ć we właściwych terenowo Oddziałach Państwowego Banku Rolnego w cenie ca 1 gr za sztukę.

PORADY PRAWNE

Pytanie:

Jak dochodzić należności z weksla z datą płatności 25.10.1937 r., a nie wykupionego przez dłużnika, który nie jest zaprotestowany, lecz posiada adnotację urzędu pocztowego, iż dłużnik był wzywany do wykupienia tegoż wekslu w dniu jego płatności.

Odpowiedź:

Kasa nie podaje, czy omawiany weksel zawiera tylko podpis wystawcy, czy też zaopatrzony jest ponadto podpisami innych osób zobowiązanych do zapłaty długu wekslowego, a więc poręczycieli i żyrantów.

Jeżeli na wekslu figuruje tylko podpis wystawcy względnie wystawcy oraz poręczyciela, protest nie jest konieczny, gdyż brak protestu nie zwalnia wystawcy i poręczyciela od odpowiedzialności wekslowej. Natomiast od żyrantów poszukiwać można zapłaty jedynie po dokonaniu protestu wekslu.

Stąd też w stosunku do wystawcy i poręczyciela Kasa może dochodzić swych pretensyj w drodze sądowej, w stosunku zaś do żyrantów uczynić tego nie może, gdyż zobowiązanie ich wygasło wobec niezaprotestowania wekslu w terminie płatności.

Ponieważ roszczenia wekslowe przeciwko wystawcy i poręczycielowi ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia płatności wekslu, przeto w konkretnym wypadku Kasa może wystąpić przeciwko tymże na drogę sądową w terminie do dnia 25 października 1940 r.

Sposób dochodzenia pretensji z wekslu podaliśmy w zeszycie 1 „Skarbony Wiejskiej“ za miesiąc lipiec 1936 r.

PRZED DRUGIM SIANOKOSEM

Sprzęt siana z drugiego sianokosu bywa przeważnie utrudniony, gdyż trawa z powodu krótszych dni i mniejszego nasłonecznienia wolniej traci wilgoć i wolniej wysycha. To też nawet w piękną pogodę zawsze jest więcej pracy z przesuszaniem i przewracaniem pokosów. A ponieważ im częściej ruszamy trawę, tym łatwiej wykruszamy z niej młode, delikatne pędy i liście — potraw, wbrew twierdzeniu niektórych rolników, jest na ogół mniej pożywny od siana z pierwszego pokosu.

Cóż dopiero, gdy przelotne deszcze czy długotrwałe ulewy wyługują siano! Wartość siana jako paszy spada wtedy o połowę, a nawet więcej jeszcze.

Jest więc rzeczą bardzo ważną umieć postępować z sianem z drugiego pokosu w taki sposób, żeby w nim zachować jak najwięcej części pożywnych. Najprostszy i najłatwiejszy sposób — **to solenie siana.**

Do solenia siana przystąpić możemy już po pierwszym przewróceniu, kiedy trawa przeschła, a jeszcze niełatwo się wykrusza. Czy zostawiając siano w stogach na polu, czy składając je do stodoły, na spód kładziemy zawsze warstwę siana grubszego, żeby zabezpieczyć cały zapas od nasiąknięcia wilgocią od spodu. **Solimy siano warstwami,** każdą warstwę starannie przesypując solą mieloną i dobrze udeptując. Do solenia potrawów bierze się soli więcej niż do siana z pierwszego pokosu, bo **od 2 do 3 kg na 100 kg siana.** Ilość soli zależy od stopnia wysuszenia siana, od stanu pogody i gatunku siana, np. przy większej ilości chwastów o grubych łodygach i mięsistych liściach, bierzemy soli więcej, również przy drobnych źdźbłach trawy.

Zostawiając siano na polu, robimy stogi nieduże i przykrywamy je z wierzchu suchą słomą. W stodole na solone siano wybieramy miejsca przewiewne.

GKPO NA BUDOWĘ „DOMU CHŁOPSKIEGO"

„Uznając potrzebę... uchwalamy zł 100"

GKPO gminy Krośniewice, powiatu kutnowskiego:

Dnia 19 lipca r. b. odbyło się posiedzenie rady gminnej gm. Krośniewice, poświęcone sprawom Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej. Na posiedzeniu tym rada uchwaliła:

„Z sumy, czystych zysków GKPO, przewidzianej na cele użyteczności publicznej rada gminna gminy Krośniewice **uchwaliła zakupić cegiełkę za 100 zł na budowę „Domu Chłopskiego" w Warszawie".**

„Uznając potrzebę budowy „Domu Chłopskiego" w Warszawie, który swą wspaniałością i wielkością byłby symbolem potęgi i zjednoczonego wysiłku chłopskiego w Polsce, rada gminna gminy Krośniewice zwraca się do zarządów gminnych, rad gminnych, rad gromadzkich i sołtysów z gorącym apelem poparcia inicjatywy przez zakupienie cegiełek i zbiórkę składek na ten cel".

Uchwałę tę Zarząd Gminy Krośniewice przesłał do zarządów gmin przy następującym piśmie:

„Przesyłamy powyższą uchwałę w intencji, że zwróci ona uwagę pp. wójta i sekretarza na śmiałe poczynania młodego pokolenia chłopskiego, które starsi z uznaniem powinni aprobować i wszelkimi rozporządzalnymi środkami poprzeć.

Obowiązek poparcia materialnego i moralnego powinni wziąść na siebie przedstawiciele samorządu gminnego. Proponujemy powołanie stałych komitetów gminnych budowy „Domu Chłopskiego" w celu jak najszerszego spopularyzowania tej akcji i przeprowadzenia zbiórki funduszów w „Tygodniu Domu Chłopskiego", który odbędzie się w dn. 28.VIII—3.IX.1939 r.".

Wójt (—) *J. Wojtczak*

Sekretarz (—) *St. Wargocki*

*

GKPO gminy Słupia, pow. skierniewickiego:

„postanowiła mieć na uwadze udzielenie subwencji z zysków za rok 1939 oraz zwracać się do pożyczkobiorców i wkładców tut. Kasy z prośbą o składanie ofiar na powyższy cel oraz otworzyć rachunek „Ofiar i datków na budowę „Domu Chłopskiego" w Warszawie".

*

GKPO w Bereżcah, pow. krzemienieckiego:

„odniosła się przychylnie i popiera tę wysoką inicjatywę budowy „Domu Chłopskiego" w Warszawie. Kasa składa **ofiarę w sumie 20 zł** z funduszów propagandy oszczędności, a zarząd Kasy będzie się starał o poparcie dla tej sprawy wśród pożyczkobiorców".

*

Wpłaciły na budowę „Domu Chłopskiego" w Warszawie GKPO z następujących gmin:

w Szydłowie, pow. piotrkowski — zł 10, w Plissie, pow. dziśnieński — zł 25, w Zahajkach, pow. radzyński — zł 10, w Gorzkowicach, pow. piotrkowski — zł 20, w Krypnie, pow. białostocki — zł 10, w Chorowie, pow. zdołbunowski — zł 3, w Wilczu-Tułowskim — zł 20, w Radecznicy, pow. zamojski — zł 25, w Krasnobrodzie, pow. zamojski — zł 20, w Polichno, pow. janowski — zł 7, w Grodźcu k. Będzina — zł 5.

Dalszy ciąg wpłat zamieścimy w następnym numerze.

Ofiarą GKPO gminy Krośniewice i odezwa rady gminnej z pewnością znajdzie żywy oddźwięk we wszystkich GKPO. Jak GKPO gm. Krośniewice, tak i pozostałe GKPO niewątpliwie poprą budowę „Domu Chłopskiego", zarówno przez udzielenie subwencyj, jak i przez udział w akcji „II Tygodnia Budowy „Domu Chłopskiego", który odbędzie się w czasie od dnia 28 sierpnia do dnia 3 września r. b.

Wiadomości gospodarcze

Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło za pośrednictwem terenowych Izb Rolniczych w roku bieżącym kwotę 3,5 miln. zł na udzielanie kredytów łąkarskich. Kredyty udzielane są na 5 lat przy oprocentowaniu 3% w stosunku rocznym.

•

Wywóz naszych ziemniaków do Francji przewidziany jest w sezonie 1939/40 na 120 tys. q, który to kontyngent w całości zostanie wyczerpany. W roku 1938/39 wywieziono do Francji 91 tys. q ziemniaków z Polski.

•

Do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych w roku 1938 należało 1.241 spółdzielni mleczarskich. Zrzeszały one 473.649 członków z liczbą 800.348 krów zarejestrowanych. W ciągu ostatnich kilku lat polska spółdzielczość mleczarska wykazała poważny rozwój. I tak: dostawy mleka wzrosły z 509,3 miln. litrów w 1934 r., do 942,4 miln. litrów w roku 1938. Wypłaty za mleko wzrosły z 43 miln. zł w roku 1934, do 100 miln. zł w 1938 r.

•

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie o wstrzymaniu niektórych czynności egzekucyjnych w stosunku do właścicieli i dzierżawców gospodarstw rolnych — do 15 października r. b.

•

Ministerstwo Skarbu podwyższyło granicę emisji bilonu w związku z brakiem bilonu srebrnego, wywołanego przez spekulację, w której wzięło celowy udział szereg instytucji finansowych niemieckich, znajdujących się na terenie Polski.

•

W czerwcu b. r. wywóz artykułów zwierzęcych, jak: bekonów, szynek w puszkach, trzody żywej i bitej itd., wyniósł ogółem ok. 7 tys. ton, utrzymując się mniej więcej na tym samym poziomie co i w roku ubiegłym. Nastąpiło poważne zwiększenie wywozu bekonów do Anglii i szynek w puszkach do Stanów Zjednoczonych.

W czerwcu r. ub. wywieziono z Polski ok. 1.800 ton bekonów, zaś w czerwcu r. b. ponad 3.000 ton. Szynek w puszkach wyeksportowano do U. S. A. w tymże czasie ok. 1.000 ton, gdy w r. b. około 1.500 ton.

•

Wywóz konserw z drobiu wyniósł w r. ub. 951 q, zaś w I półroczu r. b. — 2.477 q. Najpoważniejszym rynkiem zbytu są Stany Zjednoczone i Anglia. Poza tym konserwy drobiowe wysyłane były do Panamy, Venezueli, Francji, Szwajcarii, Afryki, na Bermudy, Jamajkę, Trinidad itd. Eksport konserw cielęcych wyniósł w I półroczu r. b. 24.997 q, a więc utrzymał się na poziomie z roku ub.

•

Stany Zjednoczone oraz szereg państw europejskich bojkotuje chmiel niemiecki oraz chmiel z ziem Protektoratu. Dzięki temu zostały wyprzedane, po cenach stosunkowo wysokich, zapasy chmielu polskiego, przeważnie wołyńskiego, poza tym chmielarze polscy otrzymali szereg nowych zamówień.

Polska zawarła z Anglią umowę w sprawie pożyczki w wysokości 8.163.300 funtów szterlingów, czyli około 200 miln. zł, które rząd polski otrzyma w postaci surowców, maszyn i urządzeń dla zwiększenia produkcji materiału wojennego w kraju oraz gotowego materiału uzbrojenia.

Wiadomości różne z kraju

Wielkim zdarzeniem i świętem był uroczysty w całej Polsce obchód 25-lecia wyruszenia z Oleandrów Pierwszej Kompanii Kadrowej do walki z Rosją w dniu 6 sierpnia 1914 r. Największa uroczystość odbyła się w Krakowie, dokąd zjechało się na Zjazd Sierpniowy przeszło 100.000 ludzi. Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza wywołało entuzjazm w Polsce i wielkie wrażenie za granicą. W przemówieniu tym Marszałek Śmigły-Rydz oddał hołd dziełom i czynom Wielkiego Marszałka oraz powołał się na Jego wskazania, że należy przeciwstawiać się wszelkiemu gwałtowi siłą, że należy posiadać własnego żołnierza, który umie bić się i umierać. Polska ceni pokój, ale nie taki w którym jedna ze stron ma brać a druga dawać. Polska oprze się wszystkimi środkami wszelkiej próbie gwałtu.

•

Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz w wywiadzie udzielonym jednemu z pism amerykańskich, powiedział m. in. „Wyczerpiemy wszystkie metody załatwienia sprawy Gdańska w sposób pokojowy, ale o ile Niemcy będą trwać przy swoich planach Anschlussu — Polska podejmie walkę, nawet gdyby miała się bić sama, bez sojuszników. Cały naród jest zgodny co do tego. Jest on gotów walczyć o niezawisłość do ostatniego mężczyzny i ostatniej kobiety, bo gdy mówimy, że będziemy się bić o Gdańsk, rozumiemy przez to, że będziemy walczyć o naszą niepodległość. Doświadczyliśmy co to znaczy żyć bez wolności i raczej umrzemy, aniżeli ją znowu utracimy".

•

Hitlerowcy gdańscy zamordowali na naszym terytorium strażnika polskiego ze straży granicznej. Władze Gdańskie złożyty rządowi polskiemu wyrazy ubolewania ale winnych nie znalazły i nie ukarały. Fakt ten jak i wiele innych, dowodzi tylko straszliwej nienawiści szerzonej w Gdańsku i w Rzeszy do wszystkiego co polskie i co ma związek z Polską.

•

Niesłychanie kłamliwa i szaleńcza propaganda przeciwpolska rozszalała się w Niemczech i Włoszech. Rozpoczęły się również masowe usuwania działaczy polskich i tych, którzy się do polskości przyznają z ziem polskich znajdujących się pod butem pruskim. Wiele rodzin spodziewając się takiego losu, uciekło i ucieka do Polski. Związki i towarzystwa polskie zostały rozwiązane, nieliczne szkoły zabrane na koszary. Straszliwa, pełna nienawiści kłamstw i podłości nagonka prasowa nie tylko trwa ale wzmaga się, mając na celu powtórzenie akcji zeszłorocznej wraz z jej skutkami, prowadzoną przeciwko Czechosłowacji. Spokój i zimna krew Polski, stojącej z bronią u nogi, doprowadza prasę niemiecką i włoską do wściekłości.

Różne wiadomości ze świata

Nacisk Włoch na Hiszpanię skonkretyzował się w postaci wizyty min. Ciano u gen. Franco. Włochom i Niemcom chodzi o wciągnięcie Hiszpanii do ścisłego współdziałania, a to celem zaszachowania państw demokratycznych, a przedė wszystkim Francji. Wizyta, nie wywarła spodziewanego wpływu, jak to widać z późniejszych posunięć rządu hiszpańskiego i z oświadczenia gen. Franco, który powiedział, że „Hiszpania zajęta jest odbudową narodową, dla której potrzebny jest pokój".

Duże zaniepokojenie, a nawet zdenerwowanie, wywołały w Niemczech ćwiczebne przeloty samolotów angielskihc nad Francją i francuskich nad Anglią. Wykazały one doskonały stan sił lotniczych państw frontu pokoju i ukazały opinii niemieckiej rzeczywiste, a nie urojone, niebezpieczeństwo nalotów na Niemcy w czasie przyszłej wojny.

•

Serdeczne rozmowy jugosłowiańsko-bułgarskie są dowodem nowej klęski dyplomatycznej Berlina i Rzymu. Bułgaria i Jugosławia postanowiły zachować całkowitą neutralność i unikać wciągnięcia w orbitę państw „osi".

•

Nieporozumienia, a nawet poważne starcia sowiecko-japońskie rozszerzyły się na Sachalin, gdzie znajdują się bogate złoża węgla i nafty. Bogactwa te są eksploatowane przez koncesjonariuszy japońskich. Sowiety bojąc się wzrostu wpływów japońskich, robią różne utrudnienia przedsiębiorstwom japońskim — i na tym tle wybuchł nowy konflikt.

•

Stany Zjednoczone wypowiedziały Japonii traktat handlowy, co wywołało duże wrażenie w całym świecie i jest wielkim uderzeniem w państwa totalistyczne. Japonia prawie całkowicie czerpała surowce niezbędne do wojny w U. S. A.

•

Niemcy rozpoczęli silną ofensywę dyplomatyczną na Węgry, w celu całkowitego podporządkowania sobie tego państwa i przez to zagrożenie Polsce i Rumunii.

Z nastrojów opinii węgierskiej oraz z oświadczeń rządu węgierskiego widać, że Węgrzy na dobrowolną kapitulację wobec Rzeszy nie pójdą i nie zamierzają dopomagać Berlinowi do opanowania państw bałkańskich. Ostatnim argumentem nacisku niemieckiego na Węgry jest koncentracja wojsk niemieckich na południowych granicach Moraw i Słowacji.

•

Zjazd ministrów spraw zagranicznych państw „osi" w Salzburgu nie doprowadził do całkowitego uzgodnienia metod działania, a nawet wykazał duże rozdźwięki między Włochami i Niemcami. Ze strony Włoch zaznaczyła się wielka wstrzemięźliwość i obawa wojny. Niemcy zaś coraz otwarciej mówią o konieczności pełnego rewizjonizmu Traktatu Wersalskiego i o zasadniczych zmianach granic na Wschodzie Europy, poczym — jak obiecują — dopiero nastałby trwały „niemiecki pokój".

•

W podbitych przez Japończyków prowincjach chińskich wybuchło szereg zatargów między wojskowymi władzami japońskimi, a koncesjami międzynarodowymi. Japończykom chodzi o całkowite usunięcie z Chin wpływów państw europejskich i Stanów Zjednoczonych.

•

Zarządzone w Berlinie 4-dniowe ćwiczenia przeciwlotnicze musiały być przerwane, gdyż już po pierwszym dniu, ulice były zasypane ulotkami przeciwhitlerowskimi.

•

Prezydent Roosevelt wystosował do Kongresu orędzie, wzywające go do jak najszybszego rozpatrzenia ustawy o neutralności, gdyż leży to w interesie pokoju, bezpieczeństwa i neutralności amerykańskiej. Ustawa ta szłaby w kierunku przeszkodzenia wybuchowi wojny. Gdyby jednak doszło do nowego kataklizmu, Ameryka nie pozostałaby obojętną.

•

Rząd angielski wstrzymał zupełnie emigrację Żydów do Palestyny, co wywołało protesty żydowskie w Palestynie.

GKPO w Skaryszewie, gm. Skaryszew, pow. radomski

Bilans zamknięcia na dzień 31.12.1938 r.

STAN CZYNNY:	
Kasa	1.049,64
Rachunki w bankach	197,75
Pożyczki	37.745,50
Należności z ukł. konwers.	11.006,—
Odsetki i prow. na rok nast.	145,25
Papiery wartościowe	488,—
Ruchomości	320,—
Koszty egzek. pożyczek	166,94
Suma bilansowa	49.119,08

STAN BIERNY:	
Odsetki i prow. na rok nast.	839,05
Wkłady oszczędnościowe	17.357,04
Kapitał zakładowy	11.181,—
Kapitał zasobowy	5.472,13
Wierzyciele	12.190,—
Odsetki od wkładów	676,38
Zysk	1.403,48
Suma bilansowa	49.119,08

Rachmistrz:
(—) *J. Marcinkiewicz*

Komisja Rewizyjna:
(—) *A. Styczyński*
(—) *Piotr Kurys*
(—) *W. Szymański*

Zarząd Kasy:
(—) *Wł. Zabrzuch*
(—) *Józef Kopyt*
(—) *Wł. Kopyt*

GKPO w Kutnie, powiat kutnowski

Bilans zamknięcia na dzień 31.12.1938 r.

STAN BIERNY:	
Kapitał zakładowy	4.630,23
Kapitał zasobowy	503,40
Wkłady	10.858,08
Odsetki na rok następny	59,42
Zadłużenia	22.442,—
Na propagandę	—
Zyski	348,34
Suma bilansowa	38.841,47

STAN CZYNNY:	
Kasa	294,13
Pożyczki	37.949,34
Lokaty	598,—
Suma bilansowa	38.841,47

Rachmistrz:
(—) *M. Golański*

Komisja Rewizyjna:
(—) *E. Andrysiewicz*
(—) *M. Bloch*
(—) *A. Jędrzejczak*

Zarząd Kasy:
(—) *A. Dangel*
(—) *A. Kujawski*
(—) *A. Wiśnicki*
(—) *K. Margulski*
(—) *S. Sadłowski*

Wydawca: w imieniu Sp. Wyd. „Skarbona Wiejska“ (w organizacji)

K. Gorzkowski, L. Majeranowski, K. Teska

R e d a k t o r: KAZIMIERZ TESKA

NOTOWANIA GIEŁDOWE
W DNIU 25 SIERPNIA 1939 R.

Papiery procentowe:

W złotych za 1 sztukę:

3% Prem. Poż. Inwest. I em. — 70.00, II em. 69.00; 4% Poż. Państw. Prem. Dol. seria III — 36.00.

W procentach nominału:

4% Poż. Konsolid. 1936 r. — 60.50; 4½% Państw. Poż. Wewnętrzna — 60.50; 5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r. — 62.00; 5½% L. Z. PBR ser. I—II, 1927 r. (dawn. 8%) — 81.00; 5½% L. Z. PBR ser. III, 1927 r. (dawn. 7%) — 81.00; 5½% Obligacje Kom. BGK II—III em. 1927 r. (dawn. 7%) — 81.00; 5½% Oblig. Kom. BGK I em. 1924 r. (dawn. 8%) — 81.00; 5½% L. Z. BGK I em. w zł 1924 r. 81.00; 5½% L. Z. BGK II—VII em. 1927 r. — 81.00; 4½% L. Z. Tow. Kredyt. Ziem. w Warszawie ser. V — 50.50.

GIEŁDY I RYNKI TOWAROWE

Ziemiopłody[1])

	Żyto	Pszenica	Owies	Jęczmień	Siemie lniane
Warszawa	12.50-13.50	20.75-21.50	16.00-16.50	16.00-16.25	41.00-42.00
Poznań	12.25-12.50	18.00-18.50	13.50-14.50	15.25-15.75	—
Bydgoszcz	12.50-12.75	18.00-18.50	15.00-15.25	15.50-.1575	—

Bydło[1])

notowania z dnia 24 sierpnia 1939 r.

	Buhaje		Cielęta		Świnie	
	I gatunek	II gatunek	odżywione	mięsiste	słoninowe od 150 kg wzwyż	mięsne od 110 kg wzwyż
Warszawa .	84.00-87.00	76.00-78.00	102.00-115.00	86.00-102.00	123.00-139.00	110.00-120.00

---

[1]) Notowania za 100 kg.



Ten plakat musi spełniać rolę pionierską na wsi w dziedzinie oszczędności. Nie spełniając tej roli dowiedzie, że GKPO nie są zdolne stać się zbiornicami oszczędności wsi.

Czy możemy do tego dopuścić?!

Druk. Zw. Zaw. Prac. Samorz. Teryt. R. P., Warszawa, Al. Jerozolimska 85